

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt XVI K 206/17, A. K. i A. M. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 27 kwietnia 2017 r. na dziedzińcu kamienic przy ul. (...) i ul. (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz dwoma innymi ustalonymi mężczyznami, wzięli udział w pobiciu J. K. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienia skutków określonych w art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w celu zmuszenia wskazanego pokrzywdzonego do określonego działania w postaci wydania kluczy do domu położonego przy ul. (...) w L. stosując wobec wymienionego przemoc polegającą na wielokrotnym uderzeniu go pięściami i kopaniu obutą stopą po całym ciele, przy czym pozostali dwaj ustaleni mężczyźni także używając kija golfowego i kija baseballowego, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości piszczelowej lewej, złamania otwartego podstawy IV i V kości śródreżca ręki prawej oraz otarć naskórka w okolicy głowy, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała trwającym dłużej niż 7 dni, przy czym doprowadzili pokrzywdzonego do wydania wskazanych kluczy, tj. przestępstwa z art. z art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono A. K. karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a A. M. karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 2 k.k., Sąd orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego J. K. nawiązki w kwocie po 5 000 złotych od każdego z nich.

Tym samym wyrokiem A. M. został uznany za winnego popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 233 § 1a k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k., Sąd Okręgowy połączył orzeczone wobec A. M. kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego A. K..

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 września 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Wniosek o sporządzenia na piśmie uzasadnienia tego wyroku złożył jedynie prokurator. Dlatego też Sąd Apelacyjny ograniczył swoje motywy tylko do tej części, w której prokurator wniósł apelację.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym przestępstwa przypisanego A. K. i A. M. w punkcie 1 wyroku (punkty I i II części wstępnej wyroku) – co do winy – i podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na dowolnym ustaleniu, że oskarżeni dokonując w dniu 27 kwietnia 2017 r. zaboru kluczy nie działali w celu przywłaszczenia, lecz kierowali się jedynie chęcią spektakularnego i wyraźnego zerwania kontaktów z pokrzywdzonym i pozbawienia go możliwości dostępu do obiektu, w którym przechowywali narkotyki, podczas gdy z materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji – to jest zeznań pokrzywdzonego, dokumentu najmu domu w L. oraz dowodów na podstawie, których ustalono brutalny przebieg pobicia pokrzywdzonego – wynika, że celem oskarżonych było trwale pozbawienie pokrzywdzonego możliwości korzystania z kluczy do domu, którego był jedynym najemcą, zaś same klucze zostały zabrane po to, aby jeden ze współsprawców (tj. J. B. (1)) mógł sprawować nad kluczami trwale władztwo, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym z art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zamiast kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Ostatecznie prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonych za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie za ten czyn A. K. kary 4 lat pozbawienia wolności, a A. M. kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz o orzeczenie wobec tego ostatniego kary łącznej 4 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela, mające charakter abstrakcyjny i oparte na poglądach wyrażanych w orzecznictwie i piśmiennictwie, wywody zawarte w apelacji, a dotyczące:

- pojęcia zamiary, działania w celu przywłaszczenia,

- przedmiotu ochrony objętego przestępstwami zawartymi w Rozdziale XXXV Kodeksu karnego – własność oraz posiadanie (w tym samoistne i zależne).

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak stanowiska prokuratora, że w realiach przedmiotowej sprawy celem działania oskarżonych był zabór kluczy w celu przywłaszczenia. Z uzasadnienia apelacji wynika, że prokurator swój zarzut przede wszystkim opiera na tym, że oskarżeni zabierając pokrzywdzonemu klucze do najmowanego domu chcieli go trwale pozbawić dostępu do niego, choć był on „jedynym najemcą tego domu” i „nikt inny najemcą nie był”.

Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko Sądu Okręgowego, który słusznie ustalił, że oskarżonym nie towarzyszył cel majątkowy – chęć zaboru kluczy w celu przywłaszczenia, ponieważ ich celem była chęć „spektakularnego i wyraźnego zerwania kontaktów (również przestępczych) z pokrzywdzonym”. Prawdą jest, że zabierając mu klucze trwale uniemożliwiali mu korzystanie z najmowanego domu, ale wbrew sugestiom prokuratora nie można tu odrywać się od rzeczywistych stosunków, relacji jakie łączyły J. K. z J. B. (1) i B. K.. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ze zgromadzonych dowodów jasno wynika, iż pokrzywdzony był li tylko „słupem”, tj. pozornym najemcą, a de facto lokal pozostawał w dyspozycji J. B. (1) i B. K.. J. K. korzystał z najmowanego domu tylko dlatego, że oni mu na to pozwalali, gdyż był jedynie wykonawcą ich woli. Pokrzywdzony zawarł umowę najmu, ponieważ polecił mu to uczynić B. K.. W uzasadnieniu apelacji prokurator sam przyznał i to cytując trafne poglądy wyrażane w doktrynie, że „nie stanowi zaboru rzeczy przejęcie władztwa nad nią przez sprawcę w sytuacji, w której rości on sobie prawo do zabranej rzeczy (zob. P. Kardas, M. Dąbrowska-Kardas; A. Zoll [red], Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Komentarz do art. 278, wyd. IV, LEX 2016)”. Nie jest zarazem prawdą, że nikt nie rościł sobie praw do kluczy. Na stronie 1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że celem J. B. (1) było m.in. odzyskanie kluczy do najmowanego domu, wykorzystywanego przez niego i B. K. do obrotu narkotykami. O takim też celu poinformował A. K. i A. M. (też K. H.). Tak więc wspomniane twierdzenie skarżącego jest oderwane od realiów sprawy. Nadto już w trakcie samego pobicia sprawy żądali od J. K. wydania kluczy do domu (w tym J. B. (1)).

Idąc dalej, zgodnie z utrwalonymi już w piśmiennictwie poglądami, nie stanowi przestępstwa kradzieży, a kradzież jest przeciwieństwem znamieniem rozboju, zabór cudzego mienia w zamiarze wywarcia w ten sposób nacisku na posiadacza tego mienia, aby spełnił prawne roszczenia sprawcy, z tym, że jeżeli czyn taki polegał na użyciu groźby bezprawnej lub przemocy, to możliwa jest odpowiedzialność na podstawie innego przepisu (por. B. Michalski w A. Wąsek [red], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Komentarz do art. 222-316, Warszawa 2006, teza 50 do art. 278, str. 810). W niniejszej sprawie, celem działania J. B. (1) i działających z nim A. K. i A. M. było zmuszenie pokrzywdzonego do spełnienia roszczenia J. B. (1) do posiadania kluczy do najmowanego domu (jak to już podkreślono roszczenie to wiązało się z rzeczywistymi relacjami pomiędzy J. B. (1) i B. K. a J. K. – co do najmowanego domu), jak też uniemożliwienie pokrzywdzonemu korzystania z domu, którym de facto dysponowali wymienieni już wcześniej mężczyźni. Relacje łączące J. K. z J. B. (2) i B. K. wynikają z zeznań tego pierwszego.

Przedstawione wyżej rozważania są, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczające do uznania apelacji prokuratora za nietrafną. Rozważania te zasadzają się zarazem na przyjęciu, że klucze do najmowanego domu stanowiły rzecz ruchomą w rozumieniu przepisów Rozdziału XXXV Kodeksu karnego. Taki pogląd wyraził bowiem Sąd Okręgowy – dzieląc stanowisko oskarżyciela.

Odrywając się jednak od tych rozważań, Sąd Apelacyjny, z korzyścią dla oskarżonych, dostrzega także inną, alternatywną argumentację, która przemawia za prawidłowością zaskarżonego wyroku. Otóż zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego i piśmiennictwem, przedmiotem przestępstwa kradzieży, w tym jako znamienia

rozboju, może być tylko rzecz, która posiada wartość materialną i która może być przedmiotem **legalnego obrotu** (R.A. Stefański [red.] Kodeks karny. Komentarz do art. 278 2018, wyd. 4, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1981 r, V KRN 122/81, OSNPG 1982, Nr 1, poz. 4). Należy przyjąć, że chodzi o legalny obrót dopuszczalny chociażby w zakresie ograniczonym (np. za przewidzianym w ustawie zezwoleniem stosownego organu). Przedmiotem takiego obrotu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie mogą być jednak klucze, którym nadano cechy charakterystyczne skutkujące tym, że pozwalają one na otwarcie i zamknięcie konkretnego zamka (zamek) zamontowanego w drzwiach cudzego domu, mieszkania lub innego pomieszczenia. Choć klucze takie stanowią przynależność niezbędną do korzystania z nieruchomości, co słusznie zauważa prokurator, to jednak zasadą jest, że nie podlegają one ochronie jako przedmiot kradzieży, ponieważ obrót takimi kluczami jest nielegalny. Wynika to z treści art. 129 § 1 pkt 3 k.w., który stanowi, że: „Kto wyrabia, posiada lub **nabywa klucze** do cudzego domu, mieszkania lub innego pomieszczenia albo schowania bez zezwolenia osoby uprawnionej lub organu administracji, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Oczywiście wyjątkiem byłyby klucze, które miałyby charakter zabytkowy, czy kolekcjonerski, albo klucze przeznaczone do sprzedaży u producenta lub sprzedawcy, które nie mają jeszcze cechy „klucza do cudzego domu, mieszkania itd.,” co jednak nie dotyczy kluczy mających wyłącznie charakter „użytkowy”. Nie można też wykluczyć również innych, wyjątkowych sytuacji, gdzie zasadnym będzie przyjęcie, że klucze mogą stanowić przedmiot kradzieży w rozumieniu Kodeksu karnego.

Reasumując, Sąd Okręgowy słusznie skazał oskarżonych za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – uznając kwalifikację prawną wskazaną w akcie oskarżenia za nieprawidłową i przekonująco umotywował swoje stanowisko w tym względzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Poza tym Sąd Apelacyjny uznał, że kary wymierzone oskarżonym za to przestępstwo są współmierne do stopnia ich zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścili, jak też zapewniają prawidłowe oddziaływanie wychowawcze i zapobiegawcze wobec nich. Kształtując rozmiar tych kar Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie istotne w tej kwestii okoliczności i każdej z nich nadał odpowiednią rangę i wagę, czemu dał wyraz na stronie 24 i 25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela te wywody i zbędnym powielaniem byłoby powtarzanie ich w tym miejscu.

Nie budzi też zastrzeżeń kara łączna orzeczona wobec A. M.. I w tym przypadku Sąd Okręgowy należycie umotywował swoje rozstrzygnięcie słusznie zwracając uwagę na liczbę popełnionych przestępstw, odmienne kwalifikacje prawne, ścisły związek między poszczególnymi czynami, w tym czasowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nadto Sąd Apelacyjny zwolnił A. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, ponieważ nie posiada on żadnego majątku oraz stałych dochodów, a odnośnie oskarżonego A. M. kosztami tymi obciążył Skarb Państwa. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k.

**Henryk KomisarSKI Mariusz Tomaszewski Przemysław Grajzer**